

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7.—</p> <p>Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7.— Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</p> <p>Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz milimetr. (2 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłaniach i nekrologach gr. 10, w kronice, raportach, działach gospodarczych, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kuponie i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	--	---	--	--

KONJUNKTURA GOSPODARCZA.

Raporat słyzy się w ostatnich czasach z różnych stron padające twierdzenie, że mimo trwającej dotychczas depresji gospodarczej, naogół pojawiają się zarówno w Polsce, jak zresztą i w wielu innych krajach zapowiedzi poprawy.

„Konjunktura Gospodarcza“, kwartalne wydawnictwo polskiego Instytutu badania konjunktur i cen, opierając się na najściślejszych danych statystycznych i faktycznych zawiera w ostatnim swym zeszytce nader ciekawą charakterystykę przeglądu konjunktury w Polsce w czwartym kwartale roku 1935 na tle ogólnej sytuacji światowej. Z tą charakterystyką godzi się bezwzględnie zaznajomić.

Stwierdza tedy „Konjunktura Gospodarcza“, że w tymże kwartale ruch w konjunkturze światowej uległ wzmocnieniu, wyrażając się silnym wzrostem produkcji. W Stanach Zjednoczonych wzrost ten wyniósł 8 proc. i doprowadził wytwórczość do poziomu pierwszego roku kryzysowego — 1930. Wzrost produkcji w Anglii i w krajach skandynawskich odbywa się ponad poziomem poprzedniego okresu dobrej konjunktury (1928—1929). Również w Niemczech produkcja utrzymywała się na wysokim poziomie.

Wyraźniej, niż to się działo dotychczas, odbiło się powyższe ożywienie na obrotach międzynarodowych. Występujący zawsze w tym czasie sezonowy wzrost obrotów przybrał w tym roku większe, niż zwykle rozmiary. Sumy handlu międzynarodowego były w październiku i listopadzie o 15 proc. większe, niż w trzecim kwartale, podczas gdy w zeszłym roku różnica wynosiła tylko 9 proc. Wzrost polegał na zwykłym kierunku cen oraz na ilościowym zwiększeniu obrotów. Poza obrębem tego powszechnego ożywienia pozostawały jedynie kraje „bloku złotego“.

W Polsce, która wśród państw ze stałą walutą wyróżnia się korzystnie, jeśli nie poziomem działalności gospodarczej, to w każdym razie tendencją zwykłą konjunktury, sytuacja w ostatnim kwartale roku 1935 kształtowała się o tyle w specyficzny sposób, że pozostawała pod wpływem dwóch odrębnych grup czynników; dotychczasowego zwykłego ruchu produkcji i obrotów oraz prowadzonej w tym czasie na dużą skalę akcji równoważenia budżetu oraz obniżki cen sztywnych.

Działanie akcji rządowej nie hamowało bynajmniej dotychczasowego ruchu zwykłego konjunktury. Pewne ujemne objawy, jakie wystąpiły w gronie, miały charakter przejściowy i za sięg ograniczony. Tak więc w związku ze stopniowym realizowaniem programu obniżki cen kartelowych i taryf kolejowych, w niektórych gałęziach, w oczekiwaniu na zakończenie akcji, wstrzymywano się z zakupami, co odbijało się ujemnie na rozmiarach obrotów i produkcji. Pomimo to przeciętny poziom produkcji był w czwartym kwartale stosunkowo wysoki — wskaźnik wynosił 69,0 t. j. o 3 proc. więcej, niż w kwartale poprzednim a prawie o 30 proc. więcej, niż przeciętnie w r. 1932. Wzrost ten obejmował produkcję dóbr wytwórczych odpowiednio do postępów ruchu inwestycyjnego oraz produkcję dóbr spożywczych.

Spożycie wykazywało w całym ostatnim półroczu poprawę, jeżeli i

Stalin grozi Japonii wojną

Londyn, 5. 3. (PAT.) Dzienniki londyńskie poświęcają bardzo dużo uwagi wywiadowi, udzielonemu przez Stalina wydawcy popularnej gazety amerykańskiej „New York Work Telegram“, Hovardowi.

Prasa londyńska podkreśla zwłaszcza ten ustęp wynurzeń Stalina, w którym zagroził on Japonii wojną na wypadek ataku japońskiego na Mongolję zewnętrzną: „o ile Japonja zaatakuje mongolską republikę ludową i

zmierzać będzie do zniszczenia jej niepodległości, to wypadnie nam udzielić tej republice pomocy — oświadczył Stalin. Zastępca Litwinowa Stomonjaśkow poinformował niedawno ambasadora japońskiego w Moskwie o tem stanowisku rządu sowieckiego. Zdecydowani jesteśmy pomóc republice mongolskiej, podobnie jak to uczyniliśmy już w r. 1921, gdy armia czerwona na udzieliła poparcia Mongolji przeciw białej armii rosyjskiej“.

Na zapytanie, czy usiłowania japońskie opanowania Urgi i Ulan Bator uczyniłyby wystąpienie Sowietów koniecznością, Stalin odpowiedział krótko i węzłowato „tak“.

ODPOWIEDZ JAPONSKA.

Tokio, 5. 3. (PAT.) W kołach ministerstwa spraw zagranicznych nie przywiązują wielkiego znaczenia do ostatniego wywiadu Stalina. Według dziennika „Kokumin Szimbun“, koła te uważają, iż Stalin powtarza jedynie hasła propagandy sowieckiej.

Sejm zwołany na piątek.

Warszawa, 5 marca. (P. A. T.) Marszałek Sejmu wyznaczył najbliższe posiedzenie Sejmu na piątek popołudniu. Porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze ustalony. Na terenie Sejmu obraduje dziś kilka komisyj, m. i. komisja administracyjno-samorządowa o projekcie ustawy o odpowiedzialności funkcjonariuszy samorządowych, komisja rolna nad wnioskiem posła Hyli, dotyczącym przyjmowania gruntów na własność państwa, zaległości podatkowe, oraz komisja prawnicza nad paru projektami drobnych ustaw.

P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Wisły.

Katowice, 5 III. (PAT.) Dziś rano przybył na wycieczkę do Wisły Pan Prezydent RP. prof. I. Mościcki z małżonką. Wraz z Panem Prezydentem przybył p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski. Na dworcu kolejowym w Wisle powitali Pana Prezydenta wojewoda dr. Grażyński, gen. Mond jako zastępca dowódcy OK., dalej kompanja honorowa 21 dywizji piechoty oraz dowódcy pułków 21 dywizji.

MIN. BECK U KRÓLA BELGÓW.

Bruksela, 5 III. (PAT.) Minister Beck udał się wczoraj w towarzystwie posła RP. Jackowskiego na zamek króla. W sali audiencyjnej król Belgów Leopold III-ci podszedł do ministra Becka i serdecznie uściskał mu dłoń.

Król miał na piersiach krzyż walecznych z dwoma okuciami. Wskazując ten order, król Belgów oświadczył, iż jest bardzo dumny z posiadania polskiego odznaczenia wojskowego.

Rozmowa króla Leopolda z ministrem Beckiem trwała godzinę.

Bruksela, 5 III. (PAT.) Wczoraj p. minister Beck przyjął w poselstwie polskiem przedstawicieli wychodźstwa polskiego w Belgji i w księstwie luksemburskiem.

Uroczystość ta, w której wzięło udział przeszło 150 delegatów ze wszystkich środowisk, w tem 60 delegatów organizacji robotniczych emigranckich, stała się okazją do gorącej i wzruszającej manifestacji przywiązania wychodźstwa polskiego do Macierzy.

BURDY NA UNIWERSYTECIE.

Warszawa, 5 III. (PAT.) Wobec ekscesów, skierowanych przeciwko studentom żydom na uniwersytecie w Warszawie, rektor zawiesił wykłady aż do odwołania.

Świadectwo przyjaźni polsko-belgijskiej.

Bruksela, 5. 3. (PAT.) Wczoraj w poselstwie R. P. odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy belgijskiej i polskiej. W konferencji wzięło udział około 50 dziennikarzy. Min. Beck wygłosił wobec zgromadzonych przedstawicieli prasy dłuższe oświadczenie, poczem rozmawiał przez dłuższy czas z zebranymi dziennikarzami, odpowiadając na zadawane pytania.

Min. Beck powiedział m. in., że oficjalne podróże stały się w naszych czasach jednym z coraz częściej używanych instrumentów politycznych. Obecna chwila polityczna stawia nas wobec kryzysu systemu współpracy międzynarodowej, przyjętego po wielkiej wojnie. Postanowienia i metody, które kilka lat temu jeszcze wydawały się wystarczające dla utrzymania równowagi światowej, dziś nie wydają się nam, iż posiadają znaczenie, jakie powinny mieć. W tych warunkach Polska stanęła na stanowisku, iż wszelki wysiłek, dający w rezultacie nawet częściowe uspokojenie, winien być traktowany jako służący sprawie ogólnego pokoju i jego umocnieniu. Rząd polski, nie uchybiając w niczem swoim poprzednim zobowiązaniom wobec swoich sojuszników, dążył przede wszystkim do uregulowania swoich stosunków z dwoma największymi sąsiadami, t. zn. Związkiem Sowieckim i Rzeszą Niemiecką.

Układy, zawarte z temi dwoma krajami, wytworzyły na granicach Polski stan nieagresji i stabilizacji po-

litycznej, co, uwzględniając doniosłość trzech partnerów, zdecydowało w zupełności o pacyfikacji stosunków międzynarodowych w Europie wschodniej i oddało doniosłe usługi sprawie pokoju europejskiego.

Rząd polski, oparłszy się na tej trwałej podstawie swojej polityki, może rozwijać konieczne wysiłki celem rozszerzenia pola swej działalności międzynarodowej. Stara się on przede wszystkim zacieśnić węzły przyjaźni z krajami, które — podobnie jak Polska — nie należąc do żadnej grupy mocarstw o nieograniczonych interesach, posiadają jednakże stanowczą wolę utrzymania własnej niezależnej polityki międzynarodowej. Belgja bez wątpienia należy do tej kategorii państw, pełnych przeświadczenia o swej wartości wewnętrznej. Wierzę, iż właśnie te okoliczności, łącząc się z często analogicznym rozwojem historii obu krajów, pozwoliły mi stwierdzić we wszystkich rozmowach, jakie miałem zarówno z premierem, jak i innymi wybitnymi przedstawicielami życia belgijskiego, całkowite wzajemne zrozumienie.

Stwierdzam, iż węzły, które oddawały już tak blisko łączyły nasze kraje, jeszcze bardziej się zacieśniły, i jestem pewny, iż zbliżenie to nie będzie służyło jedynie natychmiastowym interesom obu krajów, lecz pozwoli nam przy dalszym rozwoju opinii międzynarodowej znaleźć w naszym zbliżeniu cenny i konstruktywny element stabilizacji pokoju.

Bankiet w Izbie polsko-belgijskiej.

Bruksela, 5. 3. (PAT.) Izba handlowa polsko-belgijska i Izba przyjaźni polsko-belgijskiej wydały dziś na cześć min. Becka wielki bankiet, w którym wzięło udział około 250 osób. Bankiet zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli sfer rządowych, parlamentarnych i finansowych.

Podczas bankietu prezes Theunis wygłosił przemówienie, w którym, wyraziwszy na wstępie głęboką radość spowodowaną przyjazdem min. Becka, oświadczył, że jego obecność w Belgji jest świadectwem przyjaźni Polski, którą Belgowie odczuwają bardzo gę-

boko. Następnie prez. Theunis omówił stosunki gospodarcze polsko-belgijskie.

W odpowiedzi na przemówienie p. Theunisa zabrał głos min. Beck, który, po wyrażeniu swej radości z pobytu w Belgji i wdzięczności za gorące słowa min. Theunisa, oświadczył, że nowopodpisany traktat handlowy między Polską a Unją gospodarczą belgijsko-luksemburską stanowi bezsprzecznie postęp, i to tembardziej istotny, że ma miejsce w chwili, gdy cały świat walczy z trudnościami.

dzie o konsumpcję ludności miejskiej, co widocznie odbywało się dzięki intensywniejszemu, niż dotąd przeznaczaniu na cele konsumpcyjne zarobków, zwiększonych ze względu na wzrost produkcji i zatrudnienia. Spożycie wiejskie utrzymywało się bez większych zmian na podniesionym nieco poziomie już w pierwszym półroczu roku 1935.

Podobnie jak produkcja, również i ceny pozostawały pod wpływem lekko zwykłego ruchu konjunktury. Silne obniżenie się poziomu cen hurtowych i detalicznych, jakie zaszło w

grudniu, wynikało jedynie z obniżki cen, pochodzącej z akcji rządowej.

Ruch zwykłowy konjunktury utrzymywał się więc nadal mimo niezbyt pomyślnego rozwoju stosunków na rynku pieniężnym. Na tym odcinku trwała w dalszym ciągu na początku kwartału tezauryzacja, która zresztą ustała już w listopadzie. Brak było jednak, przynajmniej w większych rozmiarach, procesów detezauryzacji.

Te wnioski „Konjunktury Gospodarczej“ są wysoce znamienne i rzucają wiele światła na istotny stan rzeczy. A.

Wiadomości bieżące.

5
marca 1936

Czwartek

Jana Józ. od Krzyża
Jutro: Wiktora m.
Wschód słońca 6:14
Zachód „ 17:22

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Trafika pani generalowej”.
Piątek godz. 20 „Nawojka”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Baron cygański” operetka J. Straussa.
CHIMERA: „Człowiek, który rozbił bank”.
COLOSSEUM: „Człowiek dwóch światów”, rewja „Ruszył się panna”.
KOPERNIK: „Ostatnie dni Pompei”.
MARYSIENKA: „Ziemia obiecana”.
MUZA: „Złote jezioro”.
PALACE: „Jego wielka miłość” z Stef. Jaraczem, Zniczem, Sicialskim.
PAN: „Anna Karenina”.
PAX: „Syn marnotrawny” i aktualności.
RAJ: „Dodek na froncie”.
STYLOWY: „Napał na Kongo” i rewja królewska.
SWIT: „Córka generała Pankratowa” i „Baroud”.
TON: „Bengali” z Gary Cooper.
UCIECHA: „Za krzywdę brata” i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś o 8-cj wiecz. komedia Bus-Fekete „Trafika Pani Generalowej”, która po sukcesach na scenach zagranicznych i polskich, zbiera zasłużone laury i we Lwowie.

— Teatr Rozmaitości dziś nieczynny.
— Pięćdziesiątcele praca literackiej St. Rossowskiego. Już jutro w piątek, 6-go b. m. odbędzie się niezwykła uroczystość obchodu pięćdziesiątcele działalności piarskiej lwowskiego literata Stanisława Rossowskiego. Ku czci jubilara odegrana zostanie jego komedia „Nawojka” w Teatrze Wielkim.

Sztuka ukaże się w reżyserji Romana Niezwarowicza, przy oprawie plastycznej słynnych dekoratorów s. p. Spitzjara i St. Jasińskiego.

— VIII. Koncert Filharmonji Lwowskiej odbędzie się 10 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Dyrygować będzie ulubiony przez muzyczny Lwów prof. Ignacy Neumarcz. Jako solista wystąpi Roman Totenberg, skrzypek wielkiej klasy, zestawiany nieraz ze sławami tej miary co Heifetz, Huberman, Menuhim.

Program koncertu jest niezwykle ciekawy. Zawiera dzieła Mozarta (Serenada), Beethovena (koncert skrzypcowy d-dur), Szymanowskiego (Chanson polonaise), kompozycje Falla i Paganiniego oraz sławnego kompozytora fińskiego J. Sibeliusa.

KOMUNIKATY.

— Wielki Wieczór zbiorowy poświęcony publicznemu omówieniu potrzeby popularyzacji wiedzy i korzyści, jakie w ramach nowoczesnej kultury społecznej wiążą się z udostępnieniem ogółowi warstw wykształconych najnowszych zdobyczy i kierunków nauki, urządza Zawodowy Zw. Literatów Polskich w piątek 6 bm. o godz. 19.30 w wielkiej sali Kasyna i Kofa Lit. Art. Głos zabiorą i wypowiedzą swoje opinie o zagadnieniach łączących się z tematem wieczoru pp. profesorowie UJK.: dr. K. Ajdukiewicz, dr. H. Arctowski, dr. Z. Czerny, dr. R. Ganszyniec, dr. St. Loria, dr. E. Romer i dr. Z. Weyberg.

KRONIKA MIEJSKA.

Pożegnanie dyr. inż. Łaguny. We środę odbyło się w dyrekcji kolei pożegnanie ustępującego dyrektora inż. Łaguny, który, jak wiadomo, przeniesiony został do ministerstwa komunikacji. Na jego miejsce przychodzi do Lwowa płk. Grosser, dotychczasowy dyrektor kolei w Katowicach.

Inauguracja „Ogniska — Klubu społeczno-towarzystkowego” odbędzie się w sobotę, dnia 7 marca 1936 o godz. 18.30 wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Sykstuskiej 42, I. p. Po poświęceniu lokalu nastąpi część artystyczna, poczem zebranie towarzyskie.

Zgon śp. A. Kowalskiego. Dziś w godzinach przedpołudniowych zmarł w szpitalu powszechnym śp. Alfred Kowalski, długoletni artysta sceny lwowskiej, ostatnio członek „Wesołej Fali lwowskiej” od początku jej istnienia. Lwów bardzo dobrze pamięta śp. Kowalskiego, który przez długie lata grał w dramacie, a następnie w operetce lwowskiej, ciesząc się powodzeniem u publiczności i szacunkiem u swych kolegów. Karjerę artystyczną rozpoczął jeszcze za dyrekcji Pawlikowskiego. Przed kilkunastu laty, po przejściu na emeryturę, wszedł w szeregi członków „Wesołej Fali”, biorąc udział także w licznych słuchowiskach dla starszych i młodzieży. Jeszcze ub. niedzieli wystąpił w „Wesołej Fali”, poczem nagle zachorował, a dziś mimo energicznych zabiegów lekarskich, zmarł. Śp. Kowalski liczył 59 lat i osierocił żonę oraz dwoje dzieci. Zmarły pozostawia po sobie jaknajlepszą pamięć.

Trzy zjazdy. Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo-rolnych we Lwowie or-

Kłęska czwartej armji abisyńskiej

Warszawa. 5. 3. (PAT.) Według wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 4 marca:

Naczelne dowództwo włoskie ogłosiło dziś dwa komunikaty, z których wynika, że w bitwach, rozpoczętych 29 lutego, a zakończonych w nocy z 2 na 3 marca, dwa korpusy armji włoskiej 2 i 4 zadały klęskę czwartej zkołei armji abisyńskiej, a mianowicie rasi Imru, wypierając je z prowincji Scire. Pościg lotniczy trwa na całym froncie, a jednocześnie rozpoczęła się rączkową działalność na ponownie okupowanych terytorjach inżynierja i intendatura.

Źródła francuskie donoszą, że armja rasa Imru, podzielona na dwie kolunny, cofa się w kierunku przełęczy Dembegina i Addi-Rassi.

Według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich, armja włoska obsadzi obecnie linję rzeki Takazze jako punkt wyjścia do przyszłych operacji. Straty Abisynczyków od połowy stycznia w trzech bitwach w Enderta, Tembienie, Iscire obliczane są przez Włochów na 35 tysięcy zabitych i ranionych, 1500 wziętych do niewoli. 4000 wojowników abisyńskich otoczonych pod Addi-Abbi trzykrotnie próbowało się przebić przez pier-

ścień wojsk włoskich po raz pierwszy na Dibbuk, gdzie stracili 500 zabitych, po raz drugi na Enda-Mariam, gdzie stracili 800 zabitych i po raz trzeci znowu na Dibbuk, gdzie znowu poległo 500 ludzi. Rozbite w trzech bitwach armje abisyńskie liczyły podobno 120 do 135 tysięcy ludzi.

O froncie południowym nieoficjalne źródła włoskie donoszą, że gen. Graziani rozpoczął nową ofensywę na froncie południowym. Źródła angielskie dodają, iż gen. Graziani rozpoczął operacje przeciw jedynej nietkniętej armji abisyńskiej rasi Nasibu, kierując atak na pozycje, broniące Dzigdziggi, Hamratu i kolei Dżibuti-Addis Abeba.

„WOJNA DOPIERO SIĘ ZACZYNA”.

Addis Abeba. 5. 3. (PAT.) Dziś z okazji święta muzułmańskiego kurban bajram odczytano na zgromadzeniach orędzie cesarza następującej treści: „Wojna dopiero teraz zaczyna się. Wszyscy zdolni do noszenia broni winni udać się na front dla obrony ojczyzny. Nie wierzyć włoskim opowiadaniom o zwycięstwach i stratach, albowiem, gdy Włosi zabijają dwóch Abisynczyków, oświadczają, że znieśli całą dywizję abisyńską.

M. Ententa nic nie zrobi bez Włoch

Paryż. 5. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, iż ustępy przemówienia Mussoliniego, dotyczące zagadnień obszaru naddunajskiego i mającej nastąpić w Rzymie konferencji włosko-austriacko-węgierskiej, znalazły żywy odzew w rumuńskich sferach politycznych. W Bukareszcie przez energiczne twierdzeniu Musolinie

go, jakoby Mała Ententa doznała ostatnio niepowodzeń, usiłując rozwiązać zagadnienie naddunajskie bez udziału Włoch. Przeciwnie, Rumunja tak samo jak Czechosłowacja i Jugosławja, nie życzą sobie w żadnym wypadku rozwiązania zagadnienia naddunajskiego bez udziału lub wbrew interesom Włoch.

STADO FOK POD JASTARNIĄ.

Hel. 5. 3. (PAT.) Wielkie stado fok opuszczające Bałtyk wskutek ocieplenia, wpadło do wystawionych przez rybaków helskich sieci pod Jastarnią. Foki pożarły większość ryb, lecz część ich w liczbie 10 sztuk zaplątała się w sieci, tak, że wskutek braku powietrza zginęła. Rybacy z sieci żywcem wydobyli tylko jedną fokę, którą do czasu przesłania do jednego z ogrodów zoologicznych, ulokowano w willi „Zdrowie” w Jastarni. Pozostałe 9 sztuk fok o wadze od 1 i pół centnara do 2 i pół, wzięli rybacy jako swą ceną zdobyczą ze względu na futerko oraz wartościowy tran.

LIGA NARODÓW USTAŁA PRECEDENS.

Londyn. 5. 3. (PAT.) Reuter donosi że na zgromadzeniu publicznym w Rugby sir Austen Chamberlain oświadczył m. in.: Liga Narodów ustaliła obecnie precedens. To, co czynimy w sprawie abisyńskiej, winniśmy czynić, gdyby gdziekolwiek w Europie naruszczo pokój.

Świadczenia w naturze a zaległości podatkowe. Ministerstwo skarbu zarządziło, iż świadczenia w naturze, wykonane do 1 marca 1936 włącznie, mają być zaliczane na poczet zaległości podatkowych z wymiarów za rok 1932 i lata poprzednie. Świadczenia w naturze wykonane po dniu 1 marca 1936, podlegają mogą zaliczeniu na poczet zaległości, pochodzących z wymiarów późniejszych, niż rok 1932. Przy regulowaniu zaległości podatkowych świadczeniami w naturze mają być również umiarzane zaległości, nieprzekraczające 400 zł., a pochodzące z wymiarów za rok 1932 i lata poprzednie.

Zmiany placówek pocztowych w Sokalskiem. Dyrekcja Okr. Poczty i Tel. we Lwowie komunikuje, że z dniem 10 marca br. zwija się agencja pocztowa Ulwówek pow. Sokal, a jej obszar pocztowy przydziela się do agencji pocztowej Skomorochy pow. Sokal, która uruchamia się z dniem 11 marca br.

Proces o nadużycia w Zakładzie czyszczenia miasta. W drugim dniu rozprawy przeciwko oskarżonemu Gończakowskiemu i tow. zeznawał w dalszym ciągu p. Gończakowski, stwierdzając, że nigdy nie używał ani robotników, ani też materiałów miejskich dla swego własnego użytku. Oskarżony nadmienia, że w r. 1929 w czasie jazdy służbowej uległ wypadkowi samochodowemu i doznał wstrząsu mózgu. Oskarżeni Leon Arnold i Józef Kuzilek znani kupcy samochodowi we Lwowie do żadnej winy się nie poczuwają. Kuzilek stwierdza że nigdy nikomu łapówki nie dawał.

W głośnym procesie inż. Mieczysława Loescha i Dawida Druckera, toczącym się od ub. piątku przed Trybunałem przysięgłych w Przemyśle zamknięte zostało w środę późnym wieczorem postępowanie do wodowe. Część rozprawy środowej była tajna ze względu na odczytywanie antypaństwowych ulotek i druków, zakwestionowanych u obu oskarżonych w czasie rewizji. Wobec tego, że w czwartek ma się odbyć przed Trybunałem przysięgłych inż. na rozprawa, przewodniczący trybunału wiceprezes Haszczyk przerwał rozprawę inż. Loescha do dnia piątkowego. W dniu tym nastąpią przemówienia prokuratora i obrony, zaś wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

Uroczystości ku czci ks. Biskupa Bandurskiego

Dnia 6 b. m. przypada czwarta rocznica śmierci Wielkiego Kapłana-Pastora ks. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego. W związku z tem Obywatelski Komitet Budowy Pomnika ks. Biskupa Bandurskiego, łącznie z Tow. „Gwiazda” i Związkiem Legjonistów urzędza we Lwowie uroczyste nabożeństwo żałobne w piątek, dnia 6 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

W niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 11.30 w sali „Gwiazdy” (ul. Franciszkańska 7) odbędzie się Uroczysta Akademia żałobna, w czasie której przemówienie okolicznościowe wygłosi radca Marjan Dziędzielewicz. Podczas Akademji amatorska orkiestra symfoniczna „Gwiazdy” pod dyr. prof. K. Abratowskiego odegra marsz żałobny Szopena, p. Zbislaw Pelc wygłosi utwór St. Szczęciakiewicza p. t. „Ducha nie gaście”. Z kolei art. opery p. Leszek Rejchan odśpiewa Campary „Dall Profondo” i Stadlera „Aż do cmentarnych bram”. P. Longin Kurdzielewski odegra solo skrzypcowe Masseneta „Meditation” i Elegję. Program zakończy apoteoza ze współudziałem Chóru drukarzy lwowskich, pod dyr. prof. St. Kinalskiego. Przy fortepianie p. Marja Tarchalska.

SKRADZONE TAJEMNICE FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Los Angeles. 5 III. (PAT.) Jak donosi „Evening Herald and Express” przed sądem w Los Angeles toczy się sprawa o szpiegostwo. Pewnemu mocarstwu zagranicznemu sprzedane zostały tajemnice wojenne, w szczególności szczegóły dotyczące manewrów floty amerykańskiej w r. 1934 oraz informacje o lotnictwie.

SENAT TAKŻE RATYFIKOWAŁ.

Paryż. 5 III. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych senatu po wysłuchaniu przemówienia premiera Sarraut uchwaliła 19 głosami przeciwko 4 przy czterech wstrzymujących się od głosowania, ratyfikację paktu francusko-sowieckiego. Sprawozdawcą został sen. Le Trocquer, prawdopodobnie projekt wejdzie na plenum senatu 12 marca.

HIROTA TWORZY RZĄD.

Tokio. 5. 3. (PAT.) B. minister spraw zagranicznych Hirota otrzymał misję utworzenia gabinetu.

POŻAR MIASTA.

Santiago de Chile. 5 III. (PAT.) Dziś rano w mieście Castro na wyspie Chiloe wybuchł pożar, który zniszczył przeszło połowę miasta. 2000 mieszkańców jest bez dachu nad głową.

55 OSÓB ZGINEŁO W KANALE.

Amsterdam. 5. 3. (PAT.) W Sneck, w czasie mgły, wskutek nieznamośności terenu przez kierowcę, samochód ciężarowy wpadł do kanału miejskiego. Jakkolwiek wypadek zdarzył się opodal posterunku policyjnego i liczni policjanci rzucili się natychmiast na ratunek, nie zdołano uratować nikogo z jadących w samochodzie. Z kanału wydobyto zwłoki 54 mężczyzn i 1 kobiety.

PODWYŻSZENIE PODATKÓW W AMERYCE.

Waszyngton. 5. 3. (PAT.) Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu z orędziem, w którym wykazując potrzebę uzyskania dodatkowych wpływów w wysokości 620 milionów dolarów, prezydent proponuje zmianę amerykańskiej ustawy podatkowej. Najważniejsze zmiany idą w kierunku opodatkowania dochodów spółek, nierozdzielonych w formie dywidendy, oraz zniesienia stopniowej skali w podatku dochodowym, płacnym przez spółki. Żądanie Roosevelta podwyższenia podatku łączy się ściśle z decyzją Sądu Najwyższego w sprawie A. A. A., w związku z czem potrzebne stały się nowe wpływy na pokrycie wydatków kontroli rolnictwa, oraz z uchwaleniem przez ciała ustawodawcze bonusu dla kombatanów wbrew veto prezydenta.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 5 III. (PAT.) W trzeciej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milionów zł. do 445,1. Stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz o 2,5 milj. zł. do 17,1 m. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 27,9 milj. zł. do 180 m. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 59,6 m. zł. do 979,1 m. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,86 procent i przekracza normę statutową o prawie 12 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 procent.

BUDOWA DRÓG W ROSJI.

Moskwa, 5 III. (PAT.) Wydano tu dekret, na mocy którego cała ludność rolnicza ZSRR* męska od lat 18 do 45 i żeńska od lat 18 do 40 obowiązana jest do bezpłatnej 6-dniowej pracy rocznie przy budowie i konserwacji dróg na terenie całego kraju.

NAUKA LOTNICTWA W SZKOŁACH WIEDENSKICH.

Wiedeń, 5 III. (PAT.) Ministerstwo oświaty opracowuje projekt nauki lotnictwa w szkołach średnich. W myśl tego projektu, wprowadzona zostanie nauka modelarstwa, a dla ucni starszych klas nauka szybownictwa.

Prześladowanie Polaków na Litwie.

Ryga, 5. 3. (PAT.) Z Kowna donoszą: akcja litewskich władz administracyjnych, zmierzająca do całkowitej likwidacji życia kulturalno-oświatowego mniejszości polskiej w Litwie — zwłaszcza w miejscowościach, zamieszkałych przez zwartą masę ludności polskiej doszła w czasach ostatnich do niebywałego nasilenia. Ofiarą m. in. padł jeden z najbardziej polskich powiatów, mianowicie wilkomirski. Wszystkie świetlice i czytelnie w tym powiecie są już zamknięte. Obecnie zabrano się do resztek szkół początkowych, których na tym terenie jest zaledwie trzy. W ostatnich dniach lutego, nauczycielka jednej z tych szkół w Zdaniszkach, b. mny Giedrojockiej, Zajczkowska dostała zawiadomienie, że zostaje zwolniona z du. 1 marca jako „nieodpowiednia”. Zwolnienie nauczycielki w środku roku szkolnego, równoznaczne jest z unieru-

chomieniem szkoły, a zatem ze skierowaniem dzieci do szkoły litewskiej.

Zwolniona nauczycielka pracowała na swej placówce w ciągu kilku lat i poza szkołą prowadziła jedyne dziś w Litwie kursy dla dorosłych. Tu też leży przyczyna jej „nieodpowiedności”.

Krwawe zamieszki w N. Jorku.

Nowy Jork, 5. 3. (PAT.) W czwartym dniu strajku windziarzy drapać chmur doszło do starcia pomiędzy policją a 5.000 strajkującymi, którzy śpiewali pieśni rewolucyjne. W związku z tem aresztowano 75 osób. Na Park Avenue odbył się wiec strajkujących.

Bambrick, prezes Syndykatu windziarzy, portjerów i urzędników gmachów, znajdujących się w handlowej dzielnicy miasta, oświadczył, iż ogłosi strajk powszechny, który sparaliżuje całe miasto, jeżeli właściciele odmówią podpisania kontraktów.

Po wiecu doszło do formalnej bitwy pomiędzy strajkującymi a policją, której wreszcie udało się rozprószyć manifestantów. W czasie nocy strajkujący dokonali około 600 napadów. Wiele osób jest rannych. Książ federalny wysłał Edwarda Macgrady, zastępcę pani

Negus wierzy w Ligę Narodów.

Kair, 5 III. (PAT.) Prasa egipska donosi z Addis Abeby, że jakoby cesarz zwrócił uwagę na W. Brytanji na rosnące w wojsku i całym kraju rozgorzenie na Ligę Narodów. W kołach dworskich Abisynji podkreślają jednak niezachwianą wiarę cesarza w skuteczność paktu Ligi Narodów.

Jeden z wyższych urzędników abisynskiego min. spr. zagr. złożył w poselstwie angielskim memorandum w sprawie trwającego dotychczas handlu pomiędzy Sudanem a Erytreą.

Sabotaż na wojennych okrętach brytyjskich?

Londyn, 5. 3. (PAT.) Podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki lord Stanley, odpowiadając wczoraj w Izbie Gmin oświadczył, iż w ostatnich czasach uszkodzone zostały przez akty sabotażu jeden krążownik i łódź podwodna. Pozatem stwierdzono 6 wypadków sabotażu bądź usiłowania zniszczenia statków, znajdujących się w suchym porcie. Ostatnie wypadki sabotażu dotyczą krążownika „Repulse” i łodzi podwodnej „ha 28”. Krążownik „Repulse” o wyporności 32 tys. ton, znajdujący się w porcie Portsmouth został rozbrojony w kwietniu

1933 r., następnie jednak został zmodernizowany kosztem 1,227 tysięcy funtów. Łódź podwodna „ha 28” należy do 6-tej flotyli łodzi podwodnych w Portland.

Gwałtowne zbrojenia Brytanji.

Londyn, 5. 3. (PAT.) Z ogłoszonego dziś preliminarza budżetowego administracji na przyszły rok wynika, że wydatki na obronę imperium wyniosą w roku budżetowym 1936/37 minimalnie przeszło 200 milj. f. st. Ponieważ cały preliminarz wydatków budżetu W.

Brytanji wynosi mniej więcej 800 milionów funtów, przeto wydatki na obronę i zbrojenia stanowią będą 25 proc. budżetu W. Brytanji. Po raz pierwszy od czasu wojny wydatki te dochodzą do takiego wysokiego odsetka budżetu.

O zniesienie uboju rytualnego.

Warszawa, 5. 3. (PAT.) W związku z powołaniem przez komisję administracyjno-samorządową Sejmu rzeczoznawców w sprawie wniosku posłanki Prystorowej, dotyczącego uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach dowiadujemy się z kół komisji administracyjno-samorządowej, że ksiądz prałat Trzeciak został powołany przez Komisję jako rzeczoznawca dla wypowiedzenia swej opinii w sprawie uboju rytualnego z punktu widzenia gospodarczego, humanitarnego oraz z punktu widzenia wyznania rzymsko-katolickiego.

Kraków, 5. 3. (PAT.) W różnych miejscowościach woj. krakowskiego na zebraniach towarzystw i organizacji zapadają jednogłośnie uchwały za zniesieniem uboju rytualnego. Za ubojem wypowiadają się jedynie sferzy chasydów oraz sjonistów, natomiast większość postępowych Żydów i inteligencji żydowskiej w Krakowie nie przejawia zainteresowania się tą sprawą.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA I. S. L.

Giełda z dnia 5 marca

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów. Dolar około zł. 5.22 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.55. Kopenhaga 117.05. Holandia 360.90. Londyn 26.22. N. Jork tel. 5.25 i pół. Paryż 35.01. Praga 21.96. Sztokholm 135.20. Szwajcaria 173.30. Maszyn 72.58. Papiery państwowe: 5 proc. pożycz. 57. 6 proc. pożycz. dol. 76.50, 4 proc. pożycz. dol. 52.60, 7 proc. pożycz. stabiliz. 62.88. Akcje Bank Polski 93.75. Starachowice 34.75. Lilpop 9. Dolar w obrotach prywatnych 5.23 i jedna czwarta.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, grochu, mące i otrębach. Ceny naogół niezmiennic. Tendencja skłania się ku niższej, usposobienie spokojne.

WOJCIECH BARANOWSKI.

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

I.

Pan Eustachy Wojnicz z obowiązku dość często zaglądał nad Nowe... Czynał to zresztą chętnie, choć przywiązany całym sercem do Wilna, gdzie ongi chodził do szkół i gdzie od lat już wielu, jako wybitny adwokat-cywilista, miał pierwszorzędne stanowisko. Lecz dzięki temu właśnie w Wilnie trzeba było „świecić przykładem”, bo jakoś radcy prawnemu największych instytucji nie wypadało zdradzać swych słabostek. W Petersburgu odzyskiwał zupełną swobodę ruchów. Załatwiwszy swe sprawy w Senacie i różnych ministerjach, nad wieczorem codziennie był już wolny jak ptak i nie potrzebował się oglądać na nikogo. Czasem zdarzało się, że w jakimś tam „Akwarjum” albo w „Willi Rodé”, a czasem jeszcze gorzej, spotykał kogoś ze swych wileńskich znajomych, lecz tego się nie lękał. Któż bowiem był bez winy!... Spotykani mieli też niezupełnie czyste sumienie, wobec swoich żon szczególnie, najchętniej udawali więc, że nikogo nie widzą, by tem samym zobowiązywać do wzajemnej dyskrecji. Była to solidarność Grzechu zrozumiała aż nadto. Wszak w Petersburgu każdy się pragnął zabawić.

Wojnicz związany był z tem miastem nieco silniejszym węzłem. Tu mieszkała pani Aneta Wedel, osóbką wielce miłą, w balzakowskim wieku, posiadająca mnóstwo widocznych i niewidocznych wdzięków, któremi dość dawno już przykuła stare-

go kawalera, bardzo solidnego i spokojnego zewnątrz, w istocie jednak wrażliwego jeszcze na czary kobiece.

Pani Anetka, jak nazywano ją w najbliższym kole znajomych, umiała być zachwycająca. Nieco zbyt pełna, o miłej jednak bardzo okrągłości kształtów, miała twarz zmysłową odaliską, oprómiowaną resztą zagadkowym uśmiechem. Jej duże, podługne oczy mieniły się niekiedy jak opale. Były to oczy fosforujące...

Wojnicz ujrzał je kiedyś po raz pierwszy w loży Maryjskiego teatru na nudnym balecie i odrazu zaniepokoiły go przyjemnie. Kto to być może — pomyślał i zaczął zasięgać języka. Wywiad uwieńszy rychło pożądany skutek. Natknął się na barona Stahla, który znał wszystkich i wiedział wszystko. Ten nie kazał się o informacje długo prosić.

— Co, wpadła panu w oko?.. Nic dziwnego... Kobieta paluszki lizać — żartował z właściwą sobie jowialnością. — Cóż... Chciałoby się duszy do raju?.. Stukać, stukać, a będzie otworzono.

— Pragnąłbym jednak wiedzieć — przerwał mu nieco zniecierpliwiony Wojnicz — do jakiej sfery należy ta osoba... W loży widzę z nią tylko jakiegoś dymisjonowanego pułkownika.

— At... dymisjonowany pułkownik się nie liczy... to parawan... Bierze go dla dekorum, no i tak od parady... Ma za to stary wyżerkę pierwszorzędną. Bo trzeba panu wiedzieć, że pani Wedel prowadzi życie wcale, wcale... Osobniaczek na Kamiennostrowskim jest... Wiosną się jedzie na Krym... Lato w Pawłowsku.

— A środki?

— Któż zna tajemnice jej safesu!... Lecz musi w nim coś być, bo stary Wedel, świec Panie nad jego duszą, oprócz emerytury zostawił podobno

jakie takie kapitały. Nie trudno mu to przyszło — pracował w „Apanażach”. Niedługo się narzucił żonie. Pani Aneta jest już coś pięć lat wdową. Lecz stan wolny wcale się jej nie przykrzy. Wesoła, apetyczna, adoratorów ma niemało, ponownych więc zów nie jest jednak spragniona.

— Cóż to za adoratory?..

— Parę lat temu kręcił się koło niej stary Woroncowa-Daszkow, zeszej zimy łączono jej imię z Bennigsenem, a i kompatryjota pański, młody porucznik gwardji Tyzenhaus był tam zaangażowany. Jak daleko z nim szaszło, któż wie... Narazie zdaje się droga wolna... Są szanse — należy postarać się tylko.

I Wojnicz się postarał...

Spotkał się z sympatyczną wdówką w jakimś polskim domu (pochodząc z Inflant przyznawała się do polskości), a potem zbliżył ich jakiś raut do broczynny, gdzie sprzedawała kwiaty, karotując straszliwie. Ze jednak do wiązanki każdej umiała dodać słizny obiecujący uśmiech, — nabywców było dużo. Wojnicz przeliczył ich wszystkich i choć zwykle, jak każdy Wilnianin oszczędny — tym razem otworzył swój portfel naościę. Niejedną „Katarzynka”*) a nawet „Piotr Wielki”**) przeniósł się zeń na piękną srebrną tacę, stojącą przed powabną kwiecianką. Na tle garści złotych półimperjałów wyglądały te banknoty wspaniale. Żadna z dam dobroczynnych nie mogła się takim sukcesem pochwalić.

*) banknot 100 rublowy.

**) banknot pięćsetrublowy.

Samorząd rzemieślniczy domaga się decentralizacji przetargów.

Kwestja przetargów na roboty i dostawy na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji publicznych jest nieuregulowana i daje możność nadużyć ze względu na nieprzebranie przepisów o przetargach. Często władze centralne podają do wiadomości samorządu gospodarczego zawiadomienia o przetargach na wykonanie robót i dostaw. Stwierdzić jednak trzeba, jak informuje Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu, dotychczas prawie ani jedna oferta przedsiębiorców pomorskich nie została uwzględniona.

Zdaniem Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, problem dostaw należy zreformować, pierwszym zaś krokiem ku temu będzie decentralizacja wszelkich dostaw na

rachunek Skarbu Państwa i podzielenie ich według potrzeb danego województwa. Łatwiej bowiem oferentowi zorientować się na mniejszym terenie, czy jego oferta ma widoki powodzenia. Zresztą i nadór nad produkcją, odbiór oraz ewentualne dokonanie poprawek może być sprawniejsze i tańsze.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła czyni usilne starania w kierunku rewizji dotychczasowych praktyk w dziedzinie przetargów i dąży do uzyskania zmiany obecnego stanu rzeczy. Podział dostaw według potrzeb regionalnych umożliwi wzięcie udziału w przetargach rzemieślnikom, jak również i spółdzielniom.

Tworzenie ośrodków przemysłu koszykarskiego.

Rozwój koszykarstwa w Polsce jest na jaknajlepszej drodze. Akcja prowadzona nad rozwojem eksportu wyrobów koszykarskich dała również niezłe rezultaty. Naprzykład do Ameryki Półn. wywieziono w roku ub. wyrobów koszykarskich za przeszło półtora milj. złotych. Eksport wyrobów koszykarskich prowadzony był również i do innych krajów.

Aby zapewnić koszykarstwu odpowiednio ilości surowca (wikliny), w jesieni 1935 r. rzucono myśl założenia na terenie Wileńszczyzny największego ośrodka przemysłu koszykarskiego,

go, obszernych plantacji wikliny szlachetnej.

Celem omówienia wszystkich zagadnień, związanych z rozwojem koszykarstwa, zwołany został na dzień 1-go marca r. b. specjalny zjazd do Wilejki Powiatowej. Miejsce to na zjazd zostało wybrane z tego względu, iż jest to w chwili obecnej najpoważniejszy ośrodek koszykarski w Polsce.

Zjazd ma za zadanie ustalenie kierunku pracy koszykarskiej, omówienie wszystkich zagadnień związanych z plantacjami wikliny szlachetnej i zakreślenie planu produkcji na najbliższą przyszłość.

Z wydawnictw.

Janusz Stępowski: „Gdynia“. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Skład Główny. Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska (Warszawa, ul. Nowy Świat 23/25). Str. 64. Cena zł. 1, z przesyłką zł. 1,20.

Ukazała się książka, na którą dawno już czekały szerokie koła naszej młodzieży. Przynosi ona szkolnym kółkom teatralnym i scenom amatorskim całkowicie przygotowany materiał do urzędzenia wieczornicy, czy też akademii morskiej.

Autorem utworów poetyckich, składających się w niniejszym zbiorze na sceniczną całość, jest znany, gorliwy poeta-marynist Janusz Stępowski, autor poematu pt. „Legenda o masztowej sośnie” i niedawno wydanego utworu scenicznego pt. „Na morskich szafkach Rzpłitej”. Tym razem, w wierszach J. Stępowskiego przejawia się w pięknych, żywo i z talentem napisanych obrazach, nie historyczna dzieł ubogiej, nieznanego nikomu wioski rybaczkiej Gdyni, do czasów świetnego jej rozkwitu w kształtach twórczego, wspólnego portu Polski nad Bałtykiem. Utwory poetyckie przerobione zostały na deklamacje solowe i choralne przez Wandę Tatarskiewicz-Małkowską, reżyserkę wielu radiowych słuchowisk dla młodzieży, która w inscenizacji, załączonej w tekście,

podaje również wszystkie wskazówki, potrzebne tak dla kierownictwa reżyserskiego, jak i dla poszczególnych aktorów-amatorów. Prócz inscenizacji, książka zawiera przytem gotową ilustrację muzyczną w postaci drukowanych nut. Wspomnieć wypada, że ta ilustracja muzyczna do „Gdyni” jest dziełem Władysława Macurys, zmarłego niedawno utalentowanego kompozytora, znanego z życia z wielu piosenek, specjalnie utworzonych przez niego do słuchowisk radiowych dla młodzieży.

Obok inscenizacji utworu poetyckiego J. Stępowskiego pt. „Gdynia” druga część, zawarta w niniejszym zbiorze, przynosi dwa swoiste, oryginalne utwory kaszubskie również w inscenizacji Wandy Tatarskiewicz-Małkowskiej, wraz z gotowymi nutami W. Macurys. Są to utrzymane w stylu ludowym dwie popularne pieśni kaszubskie: „Oj, żeglarsze, żeglajże...” i „Marsz kaszubski”, napisane przez Hieronima Derdowskiego, piękną pamiątką polską na Pomorzu z roku 1880. Utwory te niewątpliwie zbliżą czytelników-słuchaczy do gwary kaszubskiej, — „ogarniając” — w myśl cytatu z przedmowy — „całość naszego wybrzeża morską pamięcią prastarego przysłowia: „Niema Kaszub bez Polonji, a bez Kaszub — Polski”.

Książka pt. „Gdynia” wydana została z niezwykłą troską o szatę graficzną. Jest ozdobiona licznymi rysunkami art. mal. Adama Siemaszko i barwna, wielokolorową akwarelą art. mal. Bolesława Suralf.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE TOW. KULTURY I OBRONY LWOWA.

Wczoraj wieczorem w sali Izby Przem.-Handl. odbyło się doroczne walne zebranie członków Tow. Kultury i Obrony Lwowa. Zebraniu przewodniczył wicemarszałek dr. Byrka.

Po złożeniu sprawozdania rocznego, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes hr. Wojciech Gołuchowski, wiceprezesi: dr. Wł. Byrka i prof. dr. Groer.

Pod koniec dr. H. Hoszowski wygłosił referat o „Ekonomicznym ustroju Lwowa”.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Dwie Kanady. W poniedziałek walczyły w Berlinie dwie reprezentacje Kanady, wschodnia i zachodnia. Zwyciężyła Kanada wschodnia w stosunku 9:7. W przerwach meczu popisywały się jazdą na lodzie angielski Colledge i Taylor.

kord 85 kg.), w rwaniu oburącz 115 kg.

Rekord polski. Na pokazie gimnastycznym w Toruniu zorganizowanym przez Sokola, mistrz Polski wagi lekkiej Zagorzycy poprawił własne rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów, a mianowicie: w podnoszeniu oburącz 90 kg. (dawny rekord narciarski mistrzostwa Polski. Polski Związek Narciarski otrzymał już w związku z organizowaniem w dn. 6 do 15 bm. narciarskim mistrzostwami Polski, definitywne zgłoszenia zawodników austriackich. Prócz tego niemal pewny jest udział zawodników niemieckich, a spodziewamy Japończyków. Z Polski zgłosiły poszczególne kluby dotychczas około 250 zawodników.

wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, w Sekretariacie II Oddz. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru III.

Lwów, 10 lutego 1936.

80SK

Km. 125/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości, Komornik Sądu grodzkiego w Jaworowie Michał Sołtyś, mający kancelarię w Jaworowie, ul. Mickiewicza Nr. 61 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1936 o godz. 12 w Siedliskach dwór odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości należących do Eustacha Romanowskiego na rzecz Towarzystwa Naukowego, składających się z 2 krów, centryfugi, mebli, fortepianu itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 1285.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jaworów, 19 lutego 1936.

788K

III. Km. 3740/35. Obwieszczenie, Komornik Sądu grodzkiego rewiru III, w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 24 marca 1936 o godzinie 10-tej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do Leiby Leona Perlisa w Warszawie, ul. Warecka 1. 11, składających się z 1 cysterny z napisem Leon Perlis Warszawa Deutsche Reichsbahn Osten Nr. 532—454 stacja macierzysta BF. Neue Benschene waga własna 10.600 kg. ładowność 18.000, nośność 18.900 kg., pojemność 18.500 kg., rozpęd osi 4 m, budowa Wagenfabrik Nr. 1299 Herman Schöman, a oceniony będzie w dniu sprzedaży, przedstawiając prowizoryczną wartość tego wagonu przez podpisanego komornika na kwotę 1000 zł. Wagon ten można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży, która odbędzie się na Głównym Dworcu kolejowym w Drohobyczu.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jaworów, 19 lutego 1936.

788K

I. Km. 107/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości, Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie Rewiru I. Marcin Repet, mający kancelarię w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 1a na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13-go marca 1936 r. o godzinie 10-tej w Rzeszowie, ul. Jagiellońska odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Firmy Licht i Leser, fabryki drutu i gwoździ, składających się z 4.000 kg. gwoździ maszynowych różnej wielkości na rzecz Mozesa Helmeicha kupca w Łańcucie, oszacowanych na łączną sumę 2.800 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Drohobycz, 29 lutego 1936.

809K

I. Km. 4919/33. V. E. 911/35. Obwieszczenie, Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Stanisławowie, Stawiski Wacław mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 8 i tamże zamieszkały obwieszcza, że na zadanie Friedy Reiss zam. Knittel w Stanisławowie dokona w dniu 3 kwietnia 1936 o godz. 9-tej zrana w Sądzie grodzkim Oddział V. drzwi Nr. 31 w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego Nr. 11 sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 1417, 3063 i 3347 ks. gr. gm. kat. Stanisławów stanowiącej własność Mojżesza Majera. Nieruchomość powyższa położona jest przy ul. Zosinej Woli Nr. pol. 185, 187 i 189. Nieruchomość whl. 1417 i 3063 składa się z parcel budowlanych lcz. kat. 1465/2 i 1465/1 o powierzchni łącznej 791 m kw. Nieruchomość whl. 3347 składa się z parceli gruntowej liczba kat. 1895/7 (rola) o łącznej powierzchni 3.866 m kw. Na parceli budowlanej lcz. kat. 1465/2 i 1465/1 wybudowano następujące budynki: 1) Budynek mieszkalny drewniany parterowy lcz. orj. 185 o powierzchni zabudowania 107 m kw, mieszczący 3 izby i 1 izbę zajętą na szynk. 2) Budynek mieszkalny drewniany parterowy lcz. orj. 187 o powierzchni zabudowania 130 m kw. 13 ctm. kw. mieszczący 8 izb. 3) Budynek mieszkalny drewniany parterowy lcz. orj. 189 o powierzchni zabudowania 52 m 87 ctm. kw. mieszczący jeden pokój z kuchnią i 1 izbę zajętą na sklep. 4) Szopa z drzewa miękkiego kryta blachą o powierzchni zabudowania 21 m 60 ctm. kw. 5) Stodoła i stajnia drewniana pod jednym dachem, o powierzchni zabudowania 59 m 40 ctm. kw. 6) Dwie przybudówki, 2 wychodki drewniane, oparkowanie, oraz studnia pompa ręczna. Powyższa nieruchomość szczegółowo opisana w protokole opisu i oszacowania dołączonym do akt sprawy ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie Hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Nieruchomość obj. whl. 1417, 3063 i 3347 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, oszacowana została do licytacji na 11.416

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Rzeszów, 14 lutego 1936.

810K

I. Km. 158/35. Aleksander Mikołajczyk, urodzony 21 lutego 1880 w Radomiu jako żołnierz 1 pp. Legionów Polskich zginął. Ogląda się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 24 lutego 1936 roku.

807

T. 264/35. Michał Pryszałak, urodzony 1889 i Ksenia Pryszałak, urodzona 1860, oboje w Hrebence, wyjechali w r. 1915 do Rosji, gdzie zaginęli. Ogląda się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionych. Zaginięci zaś, o ile żyją winni w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 23 grudnia 1935.

812

ROZMAITE.
Prez. 4504/36. Edykt, Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Sniatynie dla gmin kat. Mikulińce i Tuława i zwraca interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 czerwca 1936.

Lwów, 15 lutego 1936.

795

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

„POLEGGs”, handel jaj, spółka z ogr. odp. we Lwowie, w likwidacji, zwraca wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu 3 miesięcy na ręce likwidatorki p. Sary Goldrei we Lwowie, ul. Potockiego 48.

Lwów, 15 lutego 1936.

806